

Od kilku lat częściej słyszymy o nowych słuchawkach i głośnikach Bluetooth JBL-a niż o kolumnach głośnikowych. Wśród słuchawek mocną pozycję zdobyła seria Everest, a model *Elite 750NC* jest jej najnowszym i najlepszym przedstawicielem.

**C**hociaż niepozorne opakowanie tego nie sugeruje, to mamy do czynienia z dość dużą konstrukcją wokółuszną. Dostajemy też atrakcyjne, twarde etui z przytroczoną opaską z klipssem, który można przypiąć np. do plecaka. *Elite 750NC* to poważne, ale jednak słuchawki "podróżne". Składają się one w sprytny sposób, mechanizmy "łamania" i obracania muszli umożliwiając schowanie ich w niewielkim opakowaniu.



## JBL Everest Elite 750NC

Słuchawki są dostępne w trzech wersjach kolorystycznych: srebrnej, niebieskiej oraz szaro-stalowej (tzw. gunmetal). Tworzywa są przyjemne w dotyku, lekko chropowate. W górnej części pałąk wykończono elastycznym, gumowym materiałem, poduszki mają owalny kształt i grubą warstwę skóry oraz wewnętrzny, elastyczny wypełnienia. Owalna, tylna część obudów (zamkniętych) została "zawieszona" na przegubie, który zamocowano do wsporników połączonych z pałąkiem. Obok znajdują się przeguby obracania muszli o nieco ponad 90 stopni i składania ich do wewnątrz. Mechanizm regulacji (klasyczne rozsuwanie współpracujących ze sobą sekcji) przeniesiono znacznie wyżej. Z uwagi na kształt górnej części pałąka, jego rozsuwanie powoduje nie tylko ruch w dół, ale także odsuwa muszle na zewnątrz. Skutkiem tego jest nieco mniejszy zakres regulacji pionowej pałąka, przy maksymalnym rozsunięciu *Elite 750NC* wcale nie są bardzo obszerne.

Zakładając słuchawki na głowę, doceniłem wyraźne oznaczenie kanałów w postaci dużych liter na ochraniających przetworniki "siateczkach"; wielu producentów ma z tą prostą sprawą kłopot, często trzeba się rozglądać za miniaturowymi literkami gdzieś w zakamarkach pałąka.

*Elite 750NC* to słuchawki bezprzewodowe, wyposażone w standard Bluetooth v4.0, ale bez parowania zbliżeniowego NFC. *Elite 750NC* nie wspierają też kodowania aptX, a jedynie wpisany w standard kodek SBC. W zamian mają sporo innych wartościowych dodatków.

Układ redukcji hałasów jest aktywowany automatycznie, gdy tylko włączymy zasilanie. Potęgę cyfrowych procesorów DSP wykorzystano również do stworzenia systemu autokalibracji TruNote, co jest czymś absolutnie wyjątkowym. JBL (a właściwie koncem Harman) jako jeden z pierwszych producentów wziął się za rozwiązanie kluczowego problemu wszystkich słuchawek. Ich zmorą jest od zawsze... nasz słuch.

Ze względu na różnice w budowie ucha, każdy z nas w nieco inny sposób odbiera dźwięk z tych samych słuchawek. Aby te różnice skompensować, układ najpierw dokonuje pomiarów. Za pomocą sekwencji sygnałów testowych tworzony jest model naszego ucha, i na tej podstawie zostają wprowadzone stosowne korekty charakterystyki częstotliwościowej. Jest jeszcze system Ambient, który "przepuszcza" dźwięki z zewnątrz, wykorzystując system mikrofonów na obudowach muszli.

W zestawie znajduje się kabel USB (do ładowania i aktualizacji oprogramowania) oraz przewód sygnałowy do podłączenia źródeł analogowych (impedancja słuchawek jest niska, wynosi 16 Ω).



Wszystkie manipulatory trafają na jedną z muszli, ale do kompleksowej konfiguracji i obsługi słuchawek i tak niezbędna jest aplikacja mobilna.



Owalne poduszki prezentują się efektywnie, identyfikacja kanałów jest bezproblemowa dzięki wyraźnym oznaczeniom.

### Zależności

*Elite 750V* zostały wyposażone w kilka dodatkowych systemów, a ich obsługa wymusiła specjalne rozwiązania w zakresie sterowania. Zestaw przycisków ulokowanych na jednej z muszli wydaje się typowy, przyciski regulacji głośności pełnią również (poprzez dłuższe przytrzymanie) rolę sterownika dla odtwarzacza muzyki. Jest też przycisk do sterowania systemem Bluetooth i specjalny klawisz wyboru trybów S, który spełnia (znów potrzebna nauka kilku sekwencji) kilka kolejnych funkcji. Uruchamia system automatycznej kalibracji TruNote, decyduje również o działaniu systemu redukcji hałasu oraz pozwala przełączać pomiędzy dwoma poziomami akustycznej przeźroczystości "Ambient" – niskiej i wysokiej.

O ile korzystanie z tych dwóch systemów jednocześnie ma sens, o tyle dobrze byłoby mieć możliwość wyłączenia redukcji hałasu, ale pozostawienia włączonej kalibracji TruNote. Niestety, nie udało mi się takiego wariantu wywołać.

Sporo możliwości daje też specjalna aplikacja na smartfony. Mamy dedykowane suwaki odpowiedzialne za natężenie systemu Ambient (aż cztery pozycje), włączanie i wyłączanie redukcji hałasu. Wreszcie można „dobrać się” do konfiguracji przycisków w samych słuchawkach i zmienić ich funkcje. Aplikacja proponuje również niezależny, dziesięciopasmowy korektor. Niedogodność z brakiem możliwości „rozdzielenia” systemów ANC i TruNote być może zostanie niebawem rozwiązana poprzez aktualizacje.

## ODSŁUCH

Po uruchomieniu słuchawki automatycznie przechodzą w tryb ANC (redukcja hałasu) i... wpadają w jego pułapkę. O ile system jest skuteczny i konieczny w sytuacjach, w których faktycznie należy wyeliminować uprzykrzający szum, to w ciszy potrafi brzmienie spustoszyć. Tym samym może być przyczyną pośpiesznej i niesprawiedliwej oceny. Brzmienie w fabrycznej konfiguracji jest umocowane w zakresie niskich częstotliwości, chwilami potężne, chwilami ociężałe, najczęściej mroczne i mało selektywne. W fabrycznej konfiguracji i za pomocą przycisków na samych słuchawkach nie można wyłączyć redukcji hałasów – trzeba zainstalować aplikację mobilną i dopiero za jej pomocą dostać do zaawansowanych ustawień.

Trudno też jednoznacznie ocenić pracę kalibracji TruNote, ponieważ do jej działania konieczne jest włączenie redukcji hałasów, co zresztą uniemożliwia precyzyjną ocenę faktycznego działania tych dwóch nakładających się na siebie systemów. Pewne jest jednak, że wyłączenie redukcji hałasów (a więc i TruNote) owocuje brzmieniową rewolucją. Dźwięk zyskuje na klarowności związanej z dobrą równowagą. Muzyka płynie żywo, szybko, ale nieagresywnie, góra pasma jest czysta, potrafi przyjemnie błysnąć, a zróżnicowany bas włącza się do rytmicznej akcji. Wokale są bezpośrednie, lekko "podkręcone" w zakresie wyższego środka, można tu wyczuć lekką twardość, być może związaną z kodowaniem SBC w trybie bezprzewodowym. Na tym więc nie koniec – podłączając *Elite 750NC* kablem, dostajemy ucztę, jakiej na początku nie możemy się spodziewać. Brzmienie nie traci na witalności, a nabiera płynności i harmonii, wszystko jest na swoim miejscu, w takim wydaniu to jedno z najlepszych brzmień tego testu.

### ELITE 750NC

CENA: 1300 zł

DYSTRYBUTOR: SUPORT  
[www.jbl.pl](http://www.jbl.pl)

#### WYKONANIE

Design adresowany raczej do młodych (choćby duchem) klientów. Spore oznaczenia nie pozostawiają wątpliwości, że na głowie mamy „prawdziwe” JBL-e.

#### FUNKCJONALNOŚĆ

System automatycznej kalibracji TruNote, redukcja hałasów z dodatkowym układem "przezroczystości" Ambient, mnóstwo wariantów i regulacji, dość skomplikowana obsługa za pomocą przycisków w samych słuchawkach. Dedykowana aplikacja na smartfony – konieczna, aby mieć dostęp do wszystkich funkcji. Wyłącznie kodowanie SBC, brak układu parowania zbliżeniowego NFC.

#### BRZMIENIE

Działanie układów redukcji hałasu i TruNote zwiększa masywność i ogranicza przejrzystość, brzmienie znacznie lepsze po wyłączeniu „wspomagaczy” (co wiąże się z asystą aplikacji mobilnej), a najlepsze efekty w trybie przewodowym.

Typ:	wokółuszne/zamknięte
Masa [g]:	280
Impedancja [ $\Omega$ ]	16
Długość przewodu [m]	1,3
Podłączenie przewodowe	analogowe
Bluetooth	4.0
Kodeki BT	SBC
NFC	nie
Funkcje	sterowanie odtwarzaczem (start/stop)/ mikrofon do rozmów
Aktywna redukcja hałasów	tak
Czas pracy [godz.]	20/15*
Inne	twarde etui transportowe

\* – z redukcją hałasów

*Mechanizm obracania muszli i "lamane" przeguby pozwalają wpasować słuchawki wraz z drobnymi akcesoriami w ograniczoną przestrzeń sztywnego etui.*

